

Co? gdzie? kiedy? Co? gdzie? kiedy?

15 DNI FESTIWALU

Imprezy kulturalne i sportowe, zabawy i wycieczki, spotkania młodzieży, wieczorki, wystawy

Str. 3 ● str. 3 ● str. 3 ● str. 3

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 178 (1628) B

Warszawa, czwartek 28 lipca 1955 r.

Cena 20 gr

Razem, młodzi przyjaciele!

Już za 4 dni Festiwal

Młodość i Pokój! Frieden! Paz!
Flag tysiąc nad Warszawą!
Każda ulica, każdy plac
I w każdym oknie nawet...

A właśnie, że nie! Okna wielu domów warszawskich wyglądają szaro i ciemnie...

Patrz — kolorowe miniaturowe flagi, których pełno w każdym kiosku po paradyżu — są groźne za sztukę, to nie są tylko godła państwowe ZSRR, Francji, Albanii, USA

ALB RÓWNIEM

godła naszej gościnności. Bo przecież to najlepszy sposób powitania młodzieży świata. Sposób prosty, a jednak nie każdemu mieszkańcowi stolicy wpadł do głowy. Dlatego godła gościnności trzeba rozkolportować. I dlatego też ZARZĄD STOLECZNY ZMP ogłasza

WIELKI KONKURS POWITALNY

Kto bierze w nim udział? ZMP-owskie grupy propagandowe, aktywiści Frontu Narodowego i każdy z nas. Już wczoraj z dzielnicy Śródmieście wyruszyły dwójki aktywistów i odwiedzały mieszkania, kolportując godła gościnności.

WARUNKI KONKURSU:
najlepiej trzeba zgłosić swój udział w Zarządzie Dzielnicowym ZMP, a potem starać się o punkty: za rozprzestrzenienie 100 nalepek 10 punktów, za każdą następną setkę 20 punktów, za terminowe rozłożenie się z nalepką 5 punktów.

Nasz konkurs przewiduje nagrody dla: najlepszej dzielnicy, najlepszej grupy aktywistów, a także wiele nagród indywidualnych. O przebiegu konkursu będziemy informować w naszej gazecie.

Obywatelu stań i patrz, jak stoi się Warszawa! Każda ulica, każdy plac i każde okno nawet!

Festiwal wkracza na ulice Warszawy

Lądem, morzem i powietrzem ze wszystkich stron świata przybywają delegacje do Stolicy

Przyspieszmy przygotowania, szybciej „zapinajmy je na ostatni guzik”!

W nocy z dnia 25 na 26 bm. licznie zgromadzona na Dworcu Głównym młodzież warszawskich zakładów pracy serdecznie witała przybyłą na Festiwal delegację Wietnamu. W skład delegacji młodzieży wietnamskiej, która liczy 99 osób, wchodzi bohaterowie armii ludowej, żołnierze przodownicy pracy i studenci, przedstawiciele zarówno północnego jak i południowego Wietnamu. Wśród członków delegacji znajduje się 57-osobowy zespół choralny i baletowy. Tym samym pociągami przybyła również do Warszawy dalsza część delegacji młodzieży Chiny. Tym samym pociągami przybyła również do Warszawy dalsza część delegacji młodzieży Chiny. Tym samym pociągami przybyła również do Warszawy dalsza część delegacji młodzieży Chiny.

26 bm. w godzinach rannych przybyła na Dworzec Główny w Warszawie 19-osobowa grupa młodzieży Australii i Nowej Zelandii. W grupie australijskiej znajduje się zespół choralny, który wystąpi na Festiwalu z programem ludowych pieśni tego kraju. Przybyła również do Warszawy część delegacji młodzieży Cypru. Delegatów zagranicznych witał gorąco przedstawiciel młodzieży stolicy. Wraz z delegatami przybywają dziennikarze z różnych krajów. M. in. przyjechali już do Warszawy dziennikarze z Kanady, Francji i Niemiec. 26 bm. przybyli do Warszawy dalsi goście honorowi V Festiwalu i członkowie jury młodzieżowych festiwalowych konkursów artystycznych: piosenkarz i tancerz z Argentyny, piosenkarz Paul Johannes Kurzbach z NRD, tancerka Maria Anna de Aschero z Argentyny, piosenkarz z NRD, postępowy pisarz egipski Abdel Rahman Ahmed El Charcani i skrzypek brazylijski prof. Oskar Borgerth z Rio de Janeiro.

Dom, który tętni pracą

Z wizytą w kwatery delegacji chińskiej

Do delegacji gdzieś z końca korytarza przenikłszy świat fletu, powtarzającego raz za razem tę samą krótką i niezwykłą dla europejskiego ucha melodię — jest wrażeniem pierwszym. Zdumienie, które mnie ogarnia na widok młodego Chinczyka, stojącego w kacie, w dość powściągliwej, niewygodnej pozie, bo z jedną nogą zarzuconą na krawężnik korytarza, na poziomie około 10 cm powyżej głowy — jest wrażeniem drugim.



Żywie zainteresowanie delegatów chińskich budzi przygotowana w ich kwatery ciekawa wystawa fotograficzna: „10 lat Polski Ludowej”.

Jesteśmy w kwatery festiwalowej delegacji chińskiej. Wrażenie niezwykłości usługuje szybko. Wyjaśnią się tajemnice fletu i tajemnica owej gimnastyki w kacie. Po prostu — młodzi chińscy artyści pracują. Jest jeszcze kilka dni do Festiwalu, więc całymi godzinami ćwiczą balet (właśnie jego solista, przygotowujący jakiegoś „pas”, tak nas na wstępnie zaskoczył), intensywnie przygotowuje się do festiwalowych występów słynny zespół operowy, nie próżnują ani śpiewacy ani muzycy.

Z Pekinu do Warszawy jedzie się 13 dni. Pomysł ten — 13 dni i nocy być zamkniętym w pędzącym pędzie wagonu. Nic więc dziwnego, że nasi goście są trochę zmęczeni. Mimo to jednak bardzo łatwo udaje mi się na korytarzu nawiązać rozmowę. SIU JU CZUAM, SIU JU CZUAM, LAN CIU CZEN są słowa, które słyszę. Widać, że ci aktorzy słynnej Opery Pekinjskiej.

Sposób atmosfery pracy, która panuje w całym gmachu, zadaje mi tylko kilka krótkich pytań. Czy widzieli już miasto i jak im się podoba? Niestety — widzieli, ale tylko z okna autokaru, jadąc z dworca. Na pierwszy rzut oka wydaje im się jednak, że to bardzo ładne miasto. Bardzo podobają im się Polacy, wszyscy są dla nich tak mili i uprzejmi.

Zaglądam jeszcze do sąsiedniej sali. Tam znowu ćwiczy zespół jednej z zamieszkujących Chinę Ludowe mniejszości narodowej — małego, kocznol-

Z Afryki bez paszportu ukryty pod pokładem statku

przybył John Motiello na Festiwal do Warszawy

Wczoraj, 26 bm., w świetlicy Domu Biwa Polskiego odbyło się spotkanie pracowników DSP i mieszkańców ul. Twardej z JOHNEM MOTIELLO, delegatem młodzieży murzyńskiej z Unii Południowo-Afrykańskiej, który przed kilkoma dniami przybył na Festiwal do Warszawy.

Wzruszając przytępił zgłoszone delegatowi dzieci z ul. Twardej, które otoczyły go tłumnie zaraz po przybyciu na salę. Jedną z dziewczynek zademonstrowała wiersz o małym Murzynku z Afryki, czym głęboko wzruszyła gościa z dalekiego kraju.

John Motiello, działacz ruchu wyzwolenia Murzynów Afryki Południowej, odpowiedział na szereg pytań, zadanych przez uczestników spotkania.

Na pytanie, jak dostał się z Afryki do Warszawy, delegat młodzieży murzyńskiej odpowiedział, że faszystowski rząd Malania, sprawujący władzę w Unii Płd. Afrykańskiej, nie zezwala na wyjazd żadnego Murzyna poza obręb państwa. Gdy liczne żądania o wydanie paszportu nie odniosły skutku, J. Motiello ukrył się na statku płynącym do Londynu i w ten sposób dostał się do Anglii, skąd po długich i trudnych tarapatach udało mu się wrócić przedostać do Polski.

Zapytany o warunki życia Murzynów w Afryce Południowej, John odpowiedział, że rdzenna ludność murzyńska żyje pod rządami faszysty „doktora” Malania w potwornych warunkach. Murzyni są na każdym kroku brutalnie bici.

John Motiello odniósł się do głównego celu na Festiwalu jest opowiedzenie młodzieży całego świata o nieludzkim znęcaniu się kolonialnych faszystów nad Murzynami i spowodowanie protestu światowej opinii publicznej przeciwko prześladowaniu Murzynów Unii Płd. Afrykańskiej, którzy mimo ucieku nie ustają w walce o swą wolność.

J. OLBRYCHT

Czasu, co prawda, niewiele, ale jesteśmy przecież warszawiakami...

Zakłady Im. Waryńskiego należą do największych w Warszawie. Zatrudniają tu młodzież goście będąc u siebie w dniach Festiwalu delegację

Australii. Przejdźmy się więc po halach produkcyjnych, porozmawiajmy z młodymi podarżami, zobaczmy jak „wa-

ryśki” jest przygotowany na przyjęcie zamorskich gości.

Istotnie, wygląd hal świadczy, że o Festiwalu tu się pamięta. Mienia się barwnymi emblematami, emblematy i transparenty, co prawda nienajlepiej wykonane. Jest nawet napis witający w języku angielskim australijskich gości. Młodzież „Waryńskiego” rozmawia też sporo o imprezach festiwalowych. Już 26 bm. młodzi robotnicy dwukrotnie spotykali się ze swoimi nowymi przyjaciółmi z oceanu: rano o godzinie 7 witali ich na dworcu, zaś po południu tego samego dnia odbył wspólna przejażdżka statkiem po Wiśle.

Zdawałoby się więc, że wszystko jest w porządku, że teraz tylko czekać na otwarcie Festiwalu i na dzień wizyty Australijskiej w fabryce. Jednak, choć może to niektórych urazi, oświadczamy się, że Zakłady Im. Waryńskiego nie są jeszcze należycie przygotowane do Festiwalu, że młodzież tej fabryki na pewno nie jest jeszcze przygotowana do odpowiedniego pełnienia roli gospodarzy.

Zbyt mało, stanowczo za mało wie młodzież z „Waryńskiego” o swoich jutrzejszych gościach. Sporo młodych robotników może powiedzieć niewiele więcej ponad to, że Australia jest jedną z części świata, że są tam kangury i pustynie.

Jest sprawa, która dziwi, niepokoi i zawstydza: sporo młodych robotników Zakładów Im. Waryńskiego nie zna własnej fabryki. Tak, naprawdę nie nie mogą powiedzieć o swoim zakładzie, w którym pracują od roku, czy dłużej. Fabryka jest więc dla nich tylko miejscem pracy, gdzie produkują się żurawie i koparki. A jej dzieje? Pełne chwale karty walki, odbudowy z gruzów i radośnych dumnych zwycięstw, których przecież nie powinno się przemilczać, które przecież w dużym stopniu tłumaczą nasz dzień dzisiejszy. O których powinni opowiadać — i przy spotkaniu z delegatami australijskimi w fabryce i podczas codziennych spotkań na ulicach i placach. Warszawy. Ale o tym

R. R.

Szóstę spółdzielcze żniwa w Miłnie

Do pracy wyszli wszyscy!

Na pozór wydawać by się mogło, że obecne żniwa w spółdzielni produkcyjnej Miłnie, pow. Wrocław, nie różnią się od poprzednich.

Tak samo od wczesnego żniwa terkoczą spowolnionymi, pochylając się udręczone postacie kosarzy i żniwiarzy. Ale przy bliższym zgrzebie kopie spowolnionych, w którym pracują od roku, czy dłużej. Fabryka jest więc dla nich tylko miejscem pracy, gdzie produkują się żurawie i koparki. A jej dzieje? Pełne chwale karty walki, odbudowy z gruzów i radośnych dumnych zwycięstw, których przecież nie powinno się przemilczać, które przecież w dużym stopniu tłumaczą nasz dzień dzisiejszy. O których powinni opowiadać — i przy spotkaniu z delegatami australijskimi w fabryce i podczas codziennych spotkań na ulicach i placach. Warszawy. Ale o tym

Tal: wydawać się może postonnomu obserwatorowi. Ale „starczy” spółdzielcy z Miłnie, którzy w 1949 roku z niemałym trudem wznosili żrący utwór gospodarczą na tegoroczne żniwa patrząc innymi oczyma.

Kto nie zna żniwa w chłopskim gospodarstwie. Jeszcze na polach kwitną zboża, a już w zagrodzie ruch. Ostryż się kosi, smaruje wozy, szukuje stodoły, w każdą najdrobniejszą nawet pracę wkłada się wiele serca.

A potem, kiedy łany wyłazi słońce wszyscy — dzieci, dorośli i starsi idą w pole.

Tegoroczne żniwa to szóste spółdzielcze żniwa w Miłnie i każde z tych żniw to niepisana historia rozwoju spółdzielni.

Pierwsze były najbardziej trudne. Wiele członków spółdzielni oczekiwało specjalnego zaproszenia aby wyjść na pole, a gdy przyszli nie była tam widać roboty. Żniwa nie były jakoś prawdziwym żniwami. Drugie poszły lepiej, trzecie jeszcze lepiej.

„Kiedy w tym roku rozpoczęło w Miłnie żniwa brzygdzista Pluta miał pełne ręce roboty, i to roboty szczególnie. Do pracy wyszli wszyscy.”

(J. W.)

Chciałbym, aby „Sztandar Młodych” przekazał moje podziwowanie wszystkim swoim czytelnikom, którzy będą i nie będą na Festiwalu.

Wydruk z Nazimem zamieszczamy na str. 3.

W całym kraju trwają zbiory żyta

W ostatnich dniach koszenie żyta rozpoczęła dość znaczna liczba gospodarstw chłopskich i państwowych w województwach: koszalińskim, szczecińskim i gdańskim. Tak więc spręż żyta trwa już we wszystkich województwach.

M. in. rolnicy województwa wrocławskiego, bydgoskiego, poznańskiego, opolskiego, łódzkiego, kieleckiego, warszawskiego i lubelskiego skosili żyto z ok. piątej części obszaru. W województwach tych wymłono także spore ilości zboża, a przede wszystkim jęczmienia ozimego, którego spręż już zakończono.

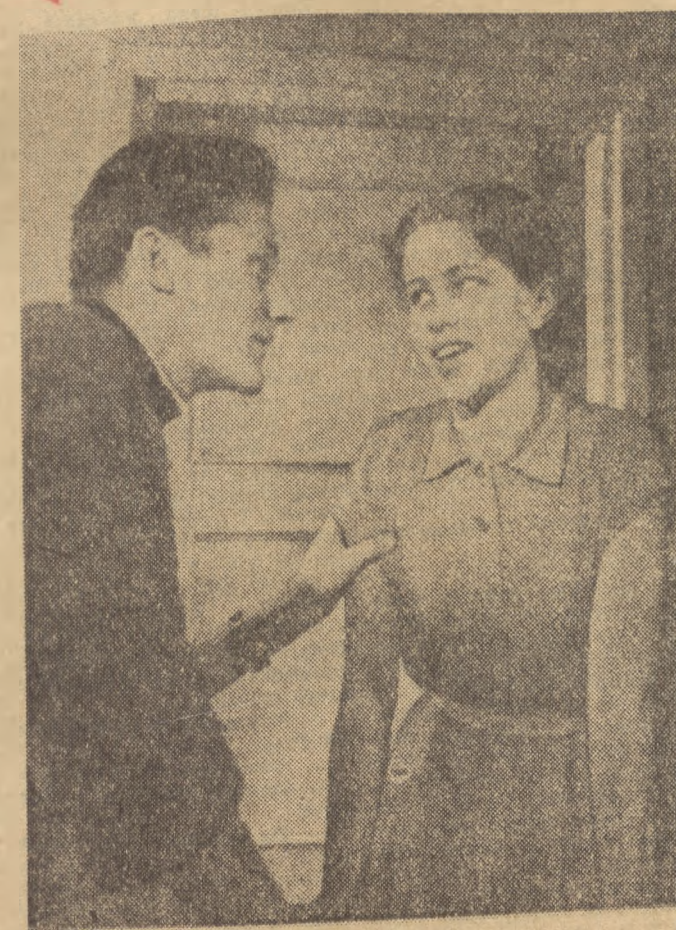
Równocześnie ze żniwami, wielu rolników przeprowadza podorywki i sieje popłony. Dotychczas najwięcej podorywki w województwach: warszawskim, poznańskim, kieleckim, lubelskim i także wreszcie w województwach: łódzkim, kieleckim i poznańskim, rolnicy okalają się z wykonaniem podorywek i siewem popłonów, mimo że skoszone tam już znaczne obszary, zwłaszcza jęczmienia i rzepaku, w których pola winny być natychmiast podorane.

Pierwsze zboże dla państwa

BIAŁYSTOK (kor. wł.) — Wraz ze sprzętem żyta, jęczmienia jarego spółdzielcy z Dorozek przeprowadzają omłoty.

Nikt w Dorozkach nie pamięta takiego urodzaju jak w br. Podczas gdy w roku 1952 zebrali z jednego ha 13 kwintali żyta, to w br. przeciętna z ha wała się od 16—20 kwintali.

Pierwsze ziarno z tegorocznych zbiorów spółdzielcy z Dorozek postanowili sprzedać państwu. W dniu 26 bm. dostawiono do punktu skupu w Bógdankach 880 kilogramów żyta i 620 kg jęczmienia jarego. (S)



5. PIOTR: — Mówiliśmy, że masz bardzo duże szanse pojechania na Festiwal.

ZOSIA: — Oj! Naprawdę?

6. PIOTR: — Oczywiście. Tylko pracuj dalej tak jak dotąd. No, a teraz mów co chciałaś powiedzieć.

ZOSIA: — Nie... nie... ja już nie...

UWAGA!

Czytelnicy uważnie i zachowujcie wszystkie odciłki!

Każdy Czytelnik będzie mógł zostać współautorem scenariusza, dopisując jego zakończenie.

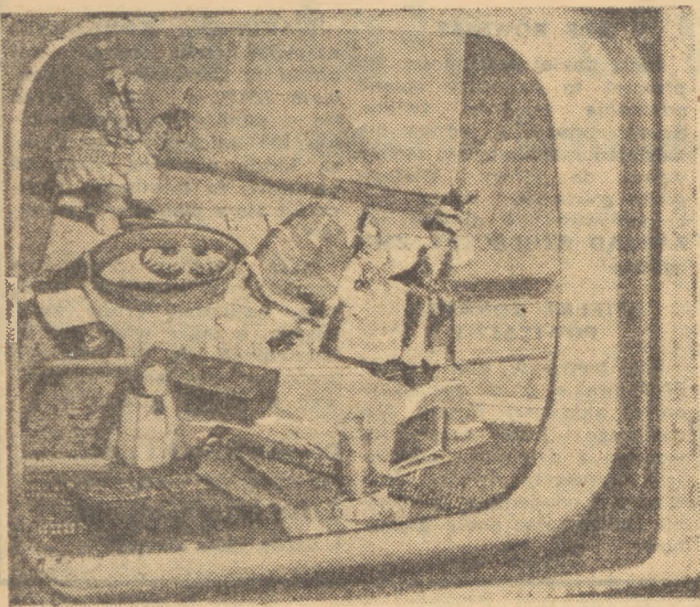
UWAGA!

SPECJALNIE POWOLANE JURY BĘDZIE ROZPATRYWAĆ TAKŻE PRACE NADESŁANE W FORMIE OPISOWEJ, A NIE TYLKO SZCZEGÓŁOWO OPRACOWANE SCENARIUSZE!

Poza nagrodą główną, przeznaczoną dla autora zakończenia opowieści, które wydrukujemy w gazecie, „Sztandar Młodych” przewiduje kilka wartościowych wyróżnień.

A WIĘC PAMIĘTAJCIE!

Należy czytać uważnie i zachowywać wszystkie odciłki!



Posłowie, drodzy Czytelnicy, że przed rozpoczęciem naszej podróży, podzielmy się z Wami wrażeniami z pewnego spotkania. W opowiadaniu tym dowiedziecie się o górskim hotelu, właścicielach węgla, haftowanej serwetce i sile braterstwa. A więc, zaczynamy. Głos oddajemy konferansjerowi...

DWA autobusy odjeżdżają spod hotelu w górskiej miejscowości u stóp Gór Izerskich w Czechosłowacji. Motory już pracują. Pędzą po asfalcie dygocząc. Kierowcy odwracają głowy z niecierpliwością: „co tam jeszcze? Ale niezwykły pasażerowie po raz trzeci odchodzą od autobusów, zwracając ku hotelowi. Wbiegają do hotelowego przedsiwnka, ścisnąc tych, którzy zostają. Okrzyki wymieniają przez młodych ludzi: „Główny przyprawicieli chorobie uszu znawców języka: prawdziwa gramatyka przestała istnieć, obalone sposobem wypowiadania słów wywołanych w natężeniu z zakamarków pamięci. Aż wreszcie — trzeba odjeżdżać. Spotkanie młodzieży Polskiej, Czechosłowackiej i Niemiec jest zakończone. Niemcy weszli do hoteliku. W miarę jak wchodzili i zajmowali hotel — otwierali się po kolei okna na wszystkich piętrach: najpierw na pierwszym, potem na drugim, trzecim i czwartym. Młodzi Polacy szli tyłem, krzyżując się do ochrypnięcia, wreszcie weszli do autobusów. Ktoś rozsunął dach. Powiewano szalikami, machano czapkami, rekami — poki na zakęcie wśród gór, pokrywanych ciemną szronką lasów nie zniknął hotel z mającymi w oknach punkcikami głów. Pewien młody inżynier — górnik opowiadał potem o tym wydarzeniu: „Coś chwyciło mnie wtedy za gardło i trzymało...”

W kilkanaście godzin potem (w godzinach tych zawierał się droga powrotna do kraju, krótką odprawą celną i podróżą od granicy do miasta rodzinnego) wskakiwał na głowę swój kask górniczy, a jego lampka przyklejona w windzie do lampki sąsiada wysłała języczek sygnalizujący, jasnego płomienia.

Wtedy właśnie młodemu inżynierowi ukazała się nagle nowa właściwość węgla: dotychczas był dlań tylko mieszanina o bogatej zawartości pierwiastka C (węgiel), czarna, błyszcząca, ciężka, lpuława. Te nowo odkryte właściwości węgla, choć występująca teraz w tak oczywisty sposób — nie łatwo było od razu jasno spreżować. Jedno było oczywiste: węgiel w istocie rzeczy oddziaływał nie tylko swoimi fizycznymi właściwościami poruszając elektronnie, przetwarzał się w ciepło, był źródłem ruchu na ogromnej pajęczynie torów kolejowych i w syntezie chemicznej przemieniał się w inne, niezbędne człowiekowi związki, ale w tych działaniach tkwiła jeszcze inna treść, związana ze słowami: Kurta, bojownika z Niemiec zachodnich z FDJ: „Wasza siła dodaje nam otuchy, czepimy z niej natchnienie, jest naszą siłą”.

Węgiel, ze swoimi kaloriami — jest źródłem energii, siły, potęgi. Każda jego cząsteczka zawiera w sobie pewną ilość tej energii, dodana do istniejącej — zwiększa potęgę, na którą liczą inni przyjaciele. Na naszych barkach spoczywa odpowiedzialność za nich. Oni za nas też odpowiadają. Razem niesiemy na barkach sprawę pokoju i przyszłości świata. Razem damy jej siłę, rozpęd, razem uczestniczymy w wielkim zmaganiu na miarę kosmiczną: o przyszłość planety.

I kiedy węgiel, który oddział młodego inżyniera dał ponad plan (ich zobowiązanie festiwalowe: plan podróży na 16 czerwca) — przemienił się w festiwalową energię elektryczną, pewien magazyn zamienił się po trochu w wstęgę.

Sprawy stały się bowiem jakby na placu zabaw: rodzinnej, polskiej rodziny rozczepiło się znaczenie i wobec wielkiego świata jak to w rodzinnych świetach bywa — zaczęło przygotowywać podarki. Te podarki zapelniały właśnie ów magazyn, którego fragmenty nasza telewizja chce wam pokazać. Nie są to twory sztuki, wielkiego artysty — są to twory serca i ciepłych, serdecznych uczuć. Wypowiedziano w tych podarkach to, co nie szło w słowach — nie tylko dlatego, że są dla wielu opornym materiałem, ale że są tak dla nich tylko słowami. A oto albumy, które są pięknymi reportażami,

tu ustaty z serdecznością i głębokim uczuciem, by jego mórdo na zawsze został naszym bratnim narodem w ulice o pokój świata.”

Są to dowody uczuć, będących jednym z najpiękniejszych rezultatów wychowania młodzieży w Polsce Ludowej, poczucia realnej siły braterstwa, wzajemnego poparcia, którego udziela się walczącemu o pokój. Tak to trzy sprawy: pokój, Festiwal i potęga Polski są sprawami dla nas nierozłącznymi. Jedną sprawą. Festiwal powinien nas natchnąć myśla o tym, jak jeszcze można dodać siły pokolowi.

Dlatego i ja napisałem audycję dla naszej „telewizji”, przypomniałem w niej pewne pozegnanie i pokazałem serwetę wyszytą w polne dzwonki. Wiem też, że wizerunek wspólny z nami myśla — rozszerzy potęgę naszej ojczyzny choćby o małą cząstkę — w miarę możliwości jakie dane są każdemu z nas.

opowiadaniemi o życiu polskiej młodzieży. Zdaje się mówić: patrzcie, jak żyjemy, mamy dobrą młodzież, jesteśmy z niej zadowoleni, oto patrzcie: nasza lekcia biologii, a tu dwaj koledzy biją rekord sportowy, dalej nasza klasa na wycieczce, potem zespół daje przedstawienie w przedzielni produkcyjnej. Wreszcie ostatnie zdjęcie: przejeżdżający stolicą, zaskakani, zastawionymi kwiatami: egzamin dojrzałości — zamyka film.

Serwetka wyszywana na llnym płótnie: stylizowane kwiaty. Motyw ludowy zdaje, że hafciarzy — młode nauczycielki z pomorskiej wioski studiowały sztukę ludową. Do niebieskich dzwonków wyszytych dla nieznajomego przyjaciela docepił jest szpileczka krótki listek:

„Chciałabym nie możemy być z Wami osobiste, posyłamy nasze myśli i serca.”

Pragniemy nawiązać z tymi, do których dojdzie nasz dar festiwalowy — korespondencje listowną. Serwetka haftowana jest wzorem ludowym kaszubskim. Wykonali ją dwie nauczycielki: Aniela Łacka i Kazimiera Nowak w imieniu kole ZMP u prom. Rekowo. Prosimy pisać na adres: Rekowo, Poup, Bytów, woj. Koszalin, Polska — Europa. Czekamy z uśmiechem na list. Przesyłamy pozdrowienia.

KAZIMIERA NOWAK
ANIELA ŁACKA

Na innym podarku takie przesłanie:

„Drogiemu nieznajomemu koledze, uczestnikowi V Festiwalu, by pamiętać naszą stolicę i gorące serca polskie, które go

Wspólnymi siłami



z tego świata. We wszystkich krajach dziewczęta i chłopcy pracują z entuzjazmem, by wykonywane przez nich przedmioty oddziaływały na innych. Młode dziewczęta i chłopcy łączą siły, wierz: umiłowanie pokoju, wolności, demokracji, wspólnota interesów, braterstwo...”

Los młodzieży jednego kraju, nie jest obojętny młodzieży innych krajów. Przeglądając dziewczęta i chłopcy w jakimkolwiek by to nie było kraju wywołują oburzenie, solidarność i protesty młodego pokolenia całego świata. Szczególnie oburzenie wywołują wśród młodzieży drakońskie metody stosowane w krajach kolonialnych przez obcych elementarzy. Walka młodzieży krajów kolonialnych stała się jednoczącą walką młodej metropolii. Do istnienia ruchów narodowo-wyzwoleńczych kolonizatorów pragną wykorzystywać młodzież, by walczyła w imię ich interesów. Napotykała ona jednak na coraz bardziej zdecydowany opór młodzieży. Kto z nas nie zna nazwiska Henri Martin, Plai Van, Steverena, Raymond Dine? Wiele jest bezimiennych, wielu mało znanych bohaterów, którzy narabiali się na kary więzienia, a nawet są wojenny odmaszani wykonawcami rozkazów kolonizatorów. A teraz oddajemy głos jednemu z nich, bytemu żołnierzowi angielskiemu — Dawidowi Lardner:

„Nie upłynęło wiele czasu od chwili, gdy opuściłem szkołę średnią w New Forest (Nowy Las — nazwa miejscowości). Nie przypuszczałem wówczas, że opuszczę kiedyś Anglię i będę spał niespokojnie na innym łacie odległym przeszło 4 tys. mil od mojego rodzinnego domu. Nie wiedziałem wówczas, że znajdę się w dzungli Abardere w Kenii jako poborowy, któremu polecono strzelać do Murzynów, jak tylko go zobaczy. Z mojego podręcznika historii uczyłem się o „naszych wielkich budowniczych imperium”, ale to była tylko teoria. W Kenii poznałem praktycznie co to znaczy imperializm. Widziałem Murzynów więzionych w klatkach, okrutnie torturowanych, idących nago przez ulice pod bagnetami. Widziałem wzrok małych głodnych dzieci murzyńskich...”

Widziałem jak dzikie psy rozszarpały ciała Murzynów. Przed tym — na rozkaz — rozstrzelano z pistoletu maszynowego kil. ku mężczyźni. To ostrzągło moim sumieniem. Z braterstwa patrolu wróciłem z moimi ludźmi wczesniej, nie wypełniając zadania. Zostałem oskarżony o niewykonanie rozkazu. Sad wojenny skazał mnie na degradację i usunięcie z wojska.”

Dzisiaj Lardner walczy z całym światem przeciwko polityce angielskich kolonizatorów, demaskując ich zbrodnie.

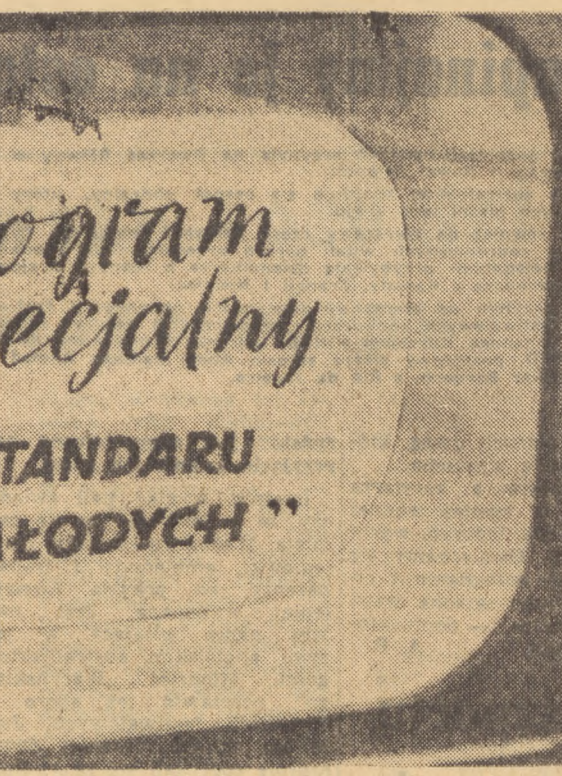
DZIECI młodego poproszą o to jedno z najważniejszych wydarzeń w świecie — jakim jest Festiwal — wypełnione były twórczą pracą i walką młodego pokolenia o to, by Festiwal był jak najpiękniejszy, by szeroko i radośnie było życie dziewcząt i chłopców we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej.

Taki jest swęczak w świetle, że drogiem i bliskim sobie osobom staraliśmy się okazać uczucia słowem, kwiatami, podarunkiem...

Kwiatami wita młodzież polską przyjeżdżającą do Warszawy delegacje. Dla swoich przyjaciół z Anglii, Francji, Niemiec, Związku Radzieckiego, umierzonej Kenii, dalekiej Ameryki Południowej — we wszystkich krajach — młodzież polska przygotowała skromne podarunki, które wyrażają serdeczne uczucia przyjaźni, szczerej, braterskiej.

Dni udają się z Wami, drodzy Czytelnicy, w „telewizyjną podróż” po innych krajach, pragniemy poznać Was z niektórymi z tych, dla których przygotowaliśmy podarki, z ich uczuciami i stosunkiem do Was, do młodzieży innych krajów. Chcemy Wam na przykład pokazać uczucia tej młodzieży, z której manifestowanie niejednokrotnie grozi jej kara więzienia. Uczucie, któremu na imię INTERNA-CJONALIZM.

Wspólnymi siłami



Nie zna granic, ni kordonów...

PRZENIESIEMY się teraz w inne miejsce. Paryż. Z Dworca Zachodniego odjeżdża pociąg. W jednym z wagonów siedzi młody Francuz, pogrążony w lekturze gazety.

Na Złocie młodzieży angielskiej, który odbył się w roku ubiegłym, obecni byli przedstawiciele młodzieży kolonii angielskich. Była to wspaniała manifestacja braterstwa: razem bawili się, śpiewali, dyskutowali o wspólnych problemach. Uchwalono na Złocie rewolucja mówi:

„W naszym interesie leży wspólna walka — razem z młodzieżą krajów kolonialnych, która żąda niezależności narodowej, praw gospodarczych, społecznych i demokratycznych. Przecistawiamy się zdecydowanie wszelkim formom dyskryminacji...”

Nie tylko słowem manifestuje młodzież angielska solidarność ze swoimi braćmi z kolonii. Obok zebrała, odczytów na temat sytuacji w koloniach, manifestacji protestu, cyfrowe i walki przeciwko wysłaniu wojsk do kolonii, śpieszy ona z pomocą materialną, szczególnie widocznie się to w czasie przygotowań do V Festiwalu. Młodzież angielska zebrała ponad 300 funduszy stencjonów na pomoc młodzieży krajów kolonialnych.

Czy tylko postępową młodzież angielską zajmuje takie stanowisko? Nie tylko. Coraz więcej dziewcząt i chłopców angielskich zdaje sobie sprawę z ich współzależności z innymi i walki przeciwko wysłaniu wojsk do kolonii, śpieszy ona z pomocą materialną, szczególnie widocznie się to w czasie przygotowań do V Festiwalu. Młodzież angielska zebrała ponad 300 funduszy stencjonów na pomoc młodzieży krajów kolonialnych.

W Afryce Środkowej ludzie traktowani są jak maszyny robocze, a nie jak istoty ludzkie, co jest najzupełniej sprzeczne z nauką Chrystusa i musi spotkać się z potępieniem ze strony każdego chrześcijanina.”

Te kilka spórów tyżsiera innych przykładów pokazuje jak coraz bardziej umacnia się braterstwo młodzieży metropolii i kolonii. Wspaniałym przykładem solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych, są nabożeństwa dnia 31 lutego, zainicjowane przez SFMD. W dniu tym, wśród głosów młodzieży całego świata rozlega się głos młodzieży polskiej, głos protestu i solidarności z naszymi braćmi z koloniami.



PRZYJAŹŃ

NAJDUJEMY się w tej chwili na ulicach Berlina, skrzęcego się barwą różnokolorowych światła. Czas? — To mniej ważne. Główne są fakty. Spotkała się tam młodzież ze wszystkich krajów Europy. Po całonocnej dyskusji na temat wspólnej walki o pokój, młodzież niemiecka podejmowała swych gości. Gra muzyka, wirują pary. W przerwie między tańcami „chwytamy” jednego z Francuzów, prosząc o podzielenie się z nami wrażeniami.

„Tańczyliśmy tego wieczora wcale nie mało. Ja osobiście znalazłem się w położeniu na tyle szczęśliwym, że przystojna blondynka, która prosiła mnie do tańca i której na imię było Hannelore, mówiła mi, że po angielsku, imię z Finlandii bawila się również wspaniale ze swym radzieckim przyjacielem. Jedynie Polacy nie znaleźli okazji do tańca. Otaczała ich stale liczna grupa dziewcząt i chłopców. Musieli im opowiadać o Polsce, o Warszawie, o budowie stadionu festiwalowego, o budowie Pałacu Kultury i Nauki, o rozmaitych pracach przygotowawczych, związanych z przyjęciem delegatów na Festiwal.”

Żyje jest zainteresowanie młodzieży zagranicznej naszym życiem. Szczególnie żywo interesuje się nim młodzież niemiecka. Wrogowie pokoju chcieliby wzbudzić wśród chłopców i

Kiedy na chwilę podniósł głos, poznajemy go. Jest to Leo Laurenci, wieloletni działacz młodzieżowy. Pociąg miały wie i miasta, przejeżdża granicę. Znajdujemy się w Niemczech zachodnich. Duesseldorf. Wyśiadamy.

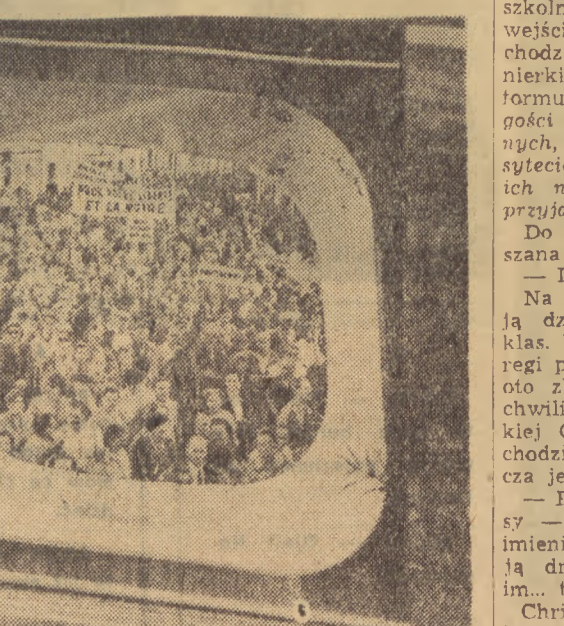
W Hotelu „Weidenhof” zebrała się 18-osobowa grupa młodych ludzi, a wśród nich Leo Laurenci. Jaki jest cel spotkania? Wymiana doświadczeń na temat przygotowań do Festiwalu. Niemcy przyjeżdżają zarówno z FDJ jak i organizacji katolickiej „Schar”, mówią o tym, co zrobiono dotychczas. A po tym zaczyna opowiadać Leo Laurenci. Mówi, że prawie wszystkie organizacje młodzieżowe postanowiły wysłać swych delegatów na Festiwal...

Nagle drzwi otwierają się gwałtownie. Do pokoju wpada 15 funkcjonariuszy policji kryminalnej.

— Jesteście aresztowani — oznajmił szef.

Zapakowano młodych Niemców, a z nimi Francuza do karetki więziennej, razem wpakowano do celi więziennej. Kiedy prowadzono ich na rozprawę sądową, wszystkich bez wyjątku skuto kajdanami...

Młodzież francuska i niemiecka zdaje sobie sprawę, że re-militaryzacja Niemiec zach. stanowi dla niej jednakże niebezpieczeństwo, że przeciw temu niebezpieczeństwu trzeba walczyć i to wspólnymi siłami. Zrozumienie tego zapoczątkowało nowy okres w stosunkach przyjaźni młodego pokolenia tych dwóch krajów. Liczne spotkania graniczne, ścisłe kontakty pozwalają wymienić doświadczenia i organizować wspólne akcje. Dzięki właśnie takiej wspólnej akcji młodzieży Niemiec zach. i Francji, Leo Laurenci i jego niemieccy przyjaciele zostali zwolnieni z więzienia.



chodnich, to pragnęlbym. by obecne granice między Polską a Niemcami i między Czechosłowacją a Niemcami stały się świadectwem dobrej woli”.

Granica na Odrze i Nysie rozpoczęła nową kartę w stosunkach narodu polskiego i niemieckiego. Między młodzieżą naszych krajów coraz bardziej umacniała się serdeczna stosunki współpracy i przyjaźni. Dowodem tego są liczne spotkania przyjaźni w Związku. Zgorzelcu, Jeleniej Górze, Zielonej Górze, Rostoku, Magdeburgu itd. Młodzież polska ostro, zdecydowanie protestuje na każdą wiadomość o prześladowaniach młodych patriotów w Niemczech zachodnich, protestuje przeciw zamachom na NRD. Postępowa młodzież niemiecka demaskuje i zwalcza konsekwentnie te siły w Niemczech, które marzą o odwiecie. o powrocie na nasze piasne ziemie zachodnie. Ta wspólnota walki wiąże nas nierozdzielnie więzami przyjaźni.

„Droży przyjaciele — pisał do młodzieży polskiej młody chłopiec z Niemiec zachodnich Rolf Daur — milujcie pokój młodzieży Niemiec zach. i NRD stale dąży do utrwalenia i pogłębiania przyjaźni z Wami. Dlatego też szczególnie cieszy nas, że V Festiwal odędzie się w Warszawie. W Waszej stolicy nasi delegaci współzawodniczyć będą w sporcie i pieśni, w zabawie i tańcu. I to będzie nowym csem w znienawidzonych militariach boiskich”.

Moce są wlezy przyjaźni młodego pokolenia całego świata.

„Leniej jest — mówił Andrzej Devez, członek Niezależnej Lewicy Francuskiej — spotykać się razem przy okrągłym stole, by dyskutować o interesujących nas problemach, znaleźć spotykac się w okopach na polach bitew”.

Spotkamy się na Festiwalu?

„Przekrećmy gąkę telewizora. Strzaika na skali zbliża się ku nazwom miast — Le-ninograd, Minsk i Moskwa. Na ekranie pojawiają się raz po raz obrazy z wnętrza wielkich zakładów przemysłowych, klas szkolnych, teatrów...”

Oto wnętrza wielkich zakładów traktorowych w Czelabinsku. Głos spikera informuje: „Tu produkują się potężne traktory gąsienicowe „S-80”. Zakłady otrzymują zamówienie nie tylko na zaspokojenie potrzeb gospodarki narodowej, lecz również na eksport do krajów demokracji ludowej — do Albanii, Rumunii, Węgier, Czechosłowacji, Polski...”

Teraz widzimy wielką halę montażu traktorów. Zbliżenie. Przy wielkim cielsku taktora „S-80” manipuluje męczyna w roboczym kombinie. Tu pracuje Aleksander Sokorow...

Chłopie student z Polski Franciszek Własczyk podnosi dziewczynkę wysoko i sadza ją sobie na ramieniu... Pionierki otaczają ze wszystkich stron pozostałych gości, wręczają im bukiety kwiatów i wprowadzają do szkoły.

Goście zatrzymują się przed tablicą wyróżnionych uczniów... — Patrz, Chrysta — mówi Własczyk — w roku ubiegłym widzieliśmy na tej tablicy 11 nazwisk, a teraz mają 17 przodowników...

— A widzisz jak u nich ładnie? Ile kwiatów, jak czysto — zachwycza się Chrysta.

Do gości podchodzi nauczycielka, wita się z nimi jak ze starymi przyjaciółmi. W ręce samej — jeszcze rok temu razem z nimi studiowała pedagogikę na Uniwersytecie Moskiewskim.

— A więc znowu spotykamy się moł drodzy... Jak widzicie

„W latach wojny, jako żołnista — informuje spiker — przeszedł Aleksander szlak bojowy od Stalingradu do Berlina, walcząc między innymi o wyzwolenie wielu miast Polski. Obecnie przy montażu traktorów osiąga przeciętnie 200 proc. normy. Cieszy się, że traktory w których jest również cząstką jego pracy — pomagają polskim przyjaciółom na wielu budownictwach Warszawy...”

Spiker mówi dalej o kształtowaniu się nowych stosunków między wolnymi narodami, o pomocy, jakiej narody Związku Radzieckiego udzielają krajom demokracji ludowej...

Nowa transmisja. Na ekranie — wieczorna panorama Moskwy, światła, ruch. Kamera zatrzymuje się przed frontonem budynku szkolnego. Tabliczka z napisem: „Żenska szkoła nr 173”.

Słychać przytłumiony śpiew: dołatuje on zapewne z jednej z niewidocznych na ekranie sal szkolnych. Otwierają się drzwi wejściowe, przed budynek wychodzą odświętnie ubrane pionierki i komсомolki. Spiker informuje: „Dziewczeta oczekują gości — studentów zagranicznych, uczących się na Uniwersytecie Moskiewskim; zaproszili ich na tradycyjny „Wieczór przyjaźni”...”

Do dziewcząt podbiega zdyszana pionierka.

— Ida...

Na spotkanie gości wbiegają dziewczęta z najmłodszych klas. Ustawiają się w dwa szeregi po obu stronach bramy. A oto zbliżają się goście. W tej chwili do studentki niemieckiej Chrysty Flexenstern podchodzi jedna z uczennic i wręcza jej wiązankę kwiatów.

— Przodownicy nauki IV klasy — mówi dziewczyna — w imieniu uczennic szkoły witają drogiego gościa. I wręczają im... te oto wiązanki...

Chrysta ze wzruszeniem bierze bukiet z rak dziewczynki, serdecznie ją całuje. Towarzyszący

zostałam nauczycielką. Myśle, że wkrótce i wy powróciecie do ojczyzny jako nauczyciele. Jak to wspaniale brzmi — nauczyciel... Nieprawdaż?

Teraz na ekranie pojawia się coraz to nowy obraz. Oto niebieskooka komсомolka czyta Mickiewicza we własnym przekładzie na język rosyjski. Teraz znów na scenie szkolnej przemawia sekretarz szkolnego komitetu Komsomolu, serdecznie pozdrawia gości. Oklaski. Rozlega się hymn SFMD.

Znowu scena. Wbiegają na nią dziewczęta zespołu tanecznego klasy IX A. W czeskich strojach narodowych tańczą czeską poleczkę. Nagle wśród dziewcząt pojawia się przystojny chłopiec ubrany również w czeski strój narodowy. Z wielkim kunsztem prowadzi tańiec — budząc podziw i zachwyt — kto to? Lecz o to poznano na nim jednego z gości: to czeski student Jan Rais. Huczna brawa. Dziewczęta muszą dwukrotnie jeszcze powtórzyć tańiec...

Teraz znów chór śpiewa rżemne melodie rosyjskie, ukraińskie, gruzińską „Suliko”...

Na scenie gąsna światła. Dziewczeta na widowni rozstępują krzesła; w rękach Johna Rensena i Andrzeja Koreckiego pojawiają się akordeony. Tworzy się wielkie koło taneczne.

— Przyjeżdżacie kiedyś do nas, do Pragi...

— Odpowiedź Warszawa...

— Czekamy na Was w Berlinie!

— Do widzenia! Do widzenia!

Gaśnie ostatni obraz telewizyjny wędrowki przyjaźni... A może kogos z poznanych tu przyjaciół spotkamy na Warszawskim Festiwalu?...

CO? GDZIE? KIEDY? CO? GDZIE? KIEDY?

15 DNI FESTIWALU

• Imprezy kulturalne i sportowe • zabawy i wycieczki
• spotkania młodzieży • wieczorki • wystawy...

Niezwykłe barwy i bogaty fest program V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, który trwać będzie w Warszawie w dniach od 31 lipca do 14 sierpnia br.

Obok dziesiątków imprez o charakterze politycznym w dniach Festiwalu odbędą się niezliczone ilości imprez kulturalnych i sportowych, zabawy i wycieczki, spotkania młodzieży, organizowane będą wieczorki, wystawy itp.

A oto jak przedstawia się ramowy program 15 dni Festiwalu:

PIERWSZEGO DNIA — 31.VII. o godz. 16.00 na stadionie X-lecia odbędzie się uroczyste otwarcie V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Również tego dnia przed południem, po południu i wieczorem w wielu punktach miasta rozpoczyna się imprezy artystyczne oraz zabawy taneczne.

W DRUGIM DNIA — 1.VIII. o godz. 10.00 w Filharmonii Narodowej odbędzie się uroczysta inauguracja festiwalowych konkursów artystycznych.

O godz. 15.30 na stadionie X-lecia nastąpi otwarcie II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży.

Wieczorem tego dnia w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbędzie się program galowy Polski.

TRZECI DNIA FESTIWALU 2.VIII — o godz. 10.00 — otwarcie w Pałacu Kultury i Nauki Międzynarodowej Wystawy o życiu młodzieży, wystawy X-lecia SFMD oraz wystawy MZS, zaś w Pałacu Prymasowskim o godz. 13.30 — Międzynarodowej Wystawy Filatelistycznej.

O godz. 21.00 w kinie „Moksha” odbędzie się uroczysta inauguracja Festiwalowego Pokazu Filmów.

O godz. 20.30 w Teatrze Polskim zorganizowany zostanie wieczór ku czci Adama Mickiewicza.

Wieczorem — ZSRR, Wietnam i Norwegia wystąpią z galowymi programami.

Program dnia przewiduje ponadto międzynarodowe konkursy artystyczne, ciekawe koncerty i inne atrakcje.

Ze sportu zobaczymy w tym dniu spotkania w piłce wodnej, koszykowej, siatkowej, w lekkoatletyce, szermierce i tenisie stołowym.

W CZWARTYM DNIA FESTIWALU o godz. 11.00 w salach „Zachęty” nastąpi otwarcie Międzynarodowej Wystawy Młodych Plastyków.

Na stadionie „Budowlanych” o godz. 15.30 uczestniczyć będą w Międzynarodowym Święcie Zbiorów. W Filharmonii Narodowej odbędzie się o godz. 20.00 zamknięcie Międzynarodowych Konkursów Redakcji „Młodzież Świata” a w hali „Gwardii” o godz. 21.00 Międzynarodowy koncert „W obronie praw młodzieży”.

W ciągu dnia odbędzie się spotkanie młodych polskich robotników z robotnikami pokrewnymi zawodów z innych krajów świata.

Wieczorem programy galowe dają Chiny i Finlandia. Przed południem, po południu i wieczorem — koncerty, zabawy, imprezy sportowe itp.

Z konkurencji II MISM zobaczymy: tenis stołowy, piłkę koszykową i siatkową, lekkoatletykę, szermierkę, pływanię, gimnastykę, tenis, zapasy.

W PIĄTYM DNIA — 4.VIII o godz. 16.00 w sali kongresowej PKiN odbędzie się z galowymi programami.

okazji X-lecia SFMD uroczysty międzynarodowy koncert.

O godz. 21.00 na 5 placach stolicy rozpoczyna się Festiwny Przyjaźni. W Teatrze Narodowym o godz. 16.00 — wieczór ku czci Christiana Andersena.

Programy galowe w tym dniu dają Algier, Francuska Afryka Zachodnia, Nigeria, Sudan i Tunis.

Z konkurencji II MISM: tenis, tenis stołowy, lekkoatletyka, piłka koszykowa, ręczna, siatkowa i wodna, zapasy, pływanię, wioślarstwo, piłka nożna, gimnastyka i szermierka.

SZÓSTY DNIA — 5.VIII. o godz. 10.00 w Centralnym Parku Kultury sadzenie drzewek w Alei Przyjaźni. W sali kongresowej PKiN o godz. 15.30 nastąpi spotkanie młodzieży krajów europejskich.

Również o godz. 15.30 ulicami Warszawy przebiegnie barwna kawałkowa ciekawa. O godz. 21.00 we wszystkich prawie wyższych uczelniach Warszawy odbędą się studenckie bale kostiumowe.

Wieczorem programy galowe: Bułgaria, Korea i Francja oraz występy baletu radzieckiego.

Imprezy II MISM: hokej na trawie, tenis, lekkoatletyka, szermierka; tenis stołowy, piłka wodna, siatkowa, gimnastyka, pływanię i zapasy.

SIEDMIY DNIA — 6.VIII. Na rynku Starego Miasta o godz. 16.00 wiec o rozbrojenie i zakaz broni atomowej, o pokonanie współpracy i przyjaźni narodów. O godz. 21.00 w Parku Skałkowskim — Karnawał.

Wieczorem program galowy Indii.

Imprezy II MISM: hokej na trawie, tenis, tenis stołowy, lekkoatletyka, piłka ręczna, siatkowa, koszykowa i wodna, pływanię, szermierka, gimnastyka i regaty wioślarstwa.

OSMIY DNIA — 7.VIII. rozpoczyna się o godz. 10.00 Poходом Młodzieży Polskiej na Placu Stalina.

W tym dniu z programem galowym wystąpi Egipt, Irak, Liban, Niemcy i Syria.

Imprezy II MISM — tenis, tenis stołowy, piłka koszykowa i ręczna, pływanię, szermierka, boks, kolarstwo, regaty motorowodne i wioślarstwo, zapasy, piłka nożna. Zakonczenie zawodów gimnastycznych.

W DZIEWIĄTYM DNIA — 8.VIII o godz. 16.00 w Parku Łazienkowskim odbędzie się spotkanie młodzieży z działaczami światowego ruchu pokoiu. O godz. 15.00 w PKiN — międzynarodowy koncert studenckich zespołów artystycznych.

Programy galowe dają Austria, Rumunia, Włochy.

Imprezy II MISM — hokej na trawie, piłka ręczna, zapasy, piłka wodna, pływanię, szermierka, piłka siatkowa, boks, regaty motorowodne i tenis.

10 DNIA FESTIWALU — 9.VIII. Godz. 15.00 Centralny Park Kultury — spotkanie młodzieży krajów Ameryki La-

cińskiej, zaś w Parku Agnieszki o godz. 20.00 — „Ognisko solidarności” z młodzieżą kolonialną.

Uroczysty wieczór ku czci Cervantesa odbędzie się o godz. 19.00 w Teatrze Młodzieżowym PKiN.

Albania, Czechosłowacja i Indonezja dają programy galowe.

Imprezy II MISM — w ciągu całego dnia kajakarstwo, łucznictwo, podnoszenie ciężarów, hokej na trawie, zapasy, tenis, piłka siatkowa, szermierka, piłka wodna, pływanię, boks, zapasy żużlowe i piłka koszykowa.

JEDENASTY DNIA FESTIWALU — 10.VIII. zainauguruje spotkanie młodzieży 5 wielkich mocarstw. Spotkanie to odbędzie się o godz. 9.00 w Parku Łazienkowskim.

Atrakcyjnie zapowłada się Międzynarodowy Pokaz Kostiumów Narodowych i Rewia Mody Współczesnej, które odbędą się o godz. 16.00 na trasie Plac 3 Krzyży, estrada na Rozdrożu, ul. Bagatela oraz w Teatrze Letnim w Łazienkach.

Tego dnia w sali kongresowej PKiN nastąpi o godz. 19.00 uroczyste zamknięcie konkursów artystycznych z koncertem laureatów.

Godz. 20.00 w Hali Gwardii — Święto Dziewcząt.

Po południu program galowy daje Szwecja.

Imprezy II MISM — regaty kajakowe, hokej na trawie, zapasy, łucznictwo, tenis, piłka koszykowa, piłka ręczna, podnoszenie ciężarów, piłka wodna, skoki do wody i pływanię, piłka siatkowa, zapasy żużlowe, boks i piłka nożna. Imprezy te odbywają się przed i po południu.

Rogaty fest program DWUNASTEGO DNIA FESTIWALU — 11.VIII. Imprezy w tym dniu odbywają się również poza Warszawą.

W Oświęcimiu o godz. 10.00 — odbędzie się Międzynarodowa Manifestacja Solidarności Młodzieży w walce z faszyzmem.

W Łącku i Osiecku o godz. 17.00 odbędzie się spotkanie z harcerzami. Również spotkanie z harcerzami nastąpi w Siedzie Przyjaźni o godz. 10.00.

W salach SGPS o godz. 9.00 odbędzie się spotkanie Młodzieży Azji i Afryki.

Wieczór ku czci Whitmana — godz. 20.30 Teatr „Estrada” w teatrach „Syrena” i „Ateum” oraz w Filharmonii o godz. 20.30 — koncerty laureatów konkursów artystycznych.

Przystąpi „Budowlanych” — godz. 20.30 Teatr „Estrada” w Pałacu Mieszkaj. Godz. 17.00 — występ pływacki Wilanów — Warszawa.

W tym dniu programy galowe: Argentyna, Brazylia, Chile, Kolumbia, Meksyk, Mongolia, Węgry.

II MISM — przed i po południu — podnoszenie ciężarów, łucznictwo, kolarstwo, piłka koszykowa, piłka ręczna, piłka siatkowa, regaty kajakowe, boks.

TRZYNASTY DNIA FESTIWALU — 12.VIII. Godz. 9.00 w Parku Agnieszki — uroczyste zamknięcie sportowych zawodów festiwalowych. W sali kongresowej PKiN o godz.

10.00 wiec w obronie praw młodzieży.

Wieczór ku czci Fryderyka Schillera godz. 16.00 Teatr Domu Wojska Polskiego w PKiN. Program galowy daje Brazylia.

II MISM — łucznictwo, piłka siatkowa, zapasy żużlowe i piłka nożna.

CZTERNASTEGO DNIA FESTIWALU — 13.VIII. o godz. 14.20 na Stadionie Dzieci nastąpi zamknięcie II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży.

Wielki karnawał nad Wiałą rozpoczyna się o godz. 21.00. Wieczorem w Operze — balet radziecki.



Tancerka baletu węgierskiego, który przyjeżdża na Festiwal. Foto: CAF

OSTATNI DNIA FESTIWALU — 14.VIII. o godz. 21.00 na Placu Stalina uroczyste zamknięcie V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźni.

Oprócz wymienionych imprez każdego dnia Festiwalu odbywają się: programy narodowe różnych krajów, programy międzynarodowe, spotkania delegacji, przedstawienia przyjaźni w siedzibach delegacji, koncerty, przedstawienia teatralne i seanse filmowe w 19 kinach stałych, 2 kinach letnich i na 8 ekranach ulicznych, przedstawienia cyrkowe w 4 cyrkach, wycieczki statkami po Wiśle, autokarem i pieszo po Warszawie, wycieczki poza Warszawę, zwiedzanie Pałacu Kultury i Nauki, muzeów i wystaw, ogniska, zabawy taneczne, gry, nauka pieśni i tańców różnych narodów, imprezy w Wesołym Miasteczku, w Centralnym Parku Kultury, masowe zawody o SOF i o nagrody festiwalowe w poszczególnych konkurencjach.

Przez cały prawie czas Festiwalu trwać będą seminaria studentów oraz konkursy artystyczne.

(Do szczegółów programu poroćmy jeszcze w najbliższych numerach „Sztandaru Młodych”).



Zastępcza brygada młodzieżowa na czas Festiwalu

Młodzieżowa brygada kompleksowa (tzw. Leona Chmielara z ZBM-5 Mikołajów wykonując zobowiązania festiwalowe zaoszczędziła 240 roboczogodzin i 1098 sztuk regiel.

Ostatnio brygada podjęła zobowiązanie zastąpić brzoździę i wybranych delegatów na Festiwal i pięciu członków brygady — uczestników Festiwalu.

Na zdjęciu: członkowie brygady Chmielara. Od lewej: Zdzisław Melon, Mikołaj Sepkowski, Wincenty Siemiatkowski, Franciszek Rogulski, Filip Bilewicz i Władysław Brzostowski.

56 tys. młodzieży z Białostocznym uczestniczy we współzawodnictwie festiwalowym

(Kor. wł.). 56 tys. dziewcząt i chłopców z woj. białostockiego realizuje 3200 zobowiązań festiwalowych. Wartość wykonanych zobowiązań przekracza 3 mln zł.

A oto niektóre meldunki:

Budowlani i włókniarze

Na budowie kombinatu włókienniczego w Fastach powstają 10 nowych młodzieżowych brygad. Prace wykonywane przez 25 tys. robotniczek ponad plan, tyle więc ile wystarczy na wykonanie jednej czwartej roboty przy budowie bloku mieszkalnego. Młodzi betoniarze, cieśle, murarze i zbrojarze z Fast stworzyli pierwszą w województwie młodzieżową brygadę kompleksową.

Dziewięć przedfestiwalowemu współzawodnictwu przelamane zostały trudności w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. O 7 proc. został przekroczony plan, w czerwcu. Zambrowskie prządki wystąpiły z wnioskiem do Centralnego Zarządu o podwyższenie na III kwartał br. planu produkcyjnego o dalsze 7 proc. Niemniej osiągnięcia mają młodzi włókniarze z Białostockiej Fabryki Pluszu. 140 metrow pluszu ponad plan w czynnie festiwalowej wyprodukowała tkacka Wala Bahumowicz z tej fabryki.

Traktorzyści PGR i POM

O miano najlepszego w zawodzie współzawodniczy 1250 traktorzystów. Są już pierwsze osiągnięcia. Podczas gdy w roku ubiegłym po kampanii siewów wosennych około 80 proc. traktorów i maszyn musiało przejść remont, w bieżącym roku stan ten uległ znacznej poprawie. Wszystkie traktory z wyjątkiem siedmiu (brak opon) zdolne są do dalszych prac. Traktorzyści z PGR zaoszczędzi 2 tony paliwa. „Nie zmaruże się ani jeden kłos” — to hasło traktorzystów na okres żniw i omłotów. Przewodzą traktorzyści z PGR Sejny, Chełmy i Żytkiejmy.

Na wsiach

W br. po raz pierwszy na ziemi białostockiej ruchoń ziom kurkudzy Młodzi spółdzielcy i chłopcy indywidualni zapracowali 683 poletek doświadczalne kurkudzy. U każdego z niemi w gospodarstwach indywidualnych wycięto 1500 drzewek. W gospodarstwach indywidualnych wycięto 1500 drzewek. W gospodarstwach indywidualnych wycięto 1500 drzewek.

Nowe świetlice i urzędnicy sportowe

Ostatnio przybyły w woj. białostockim 43 nowe świetlice. M.

Zastępcza brygada młodzieżowa na czas Festiwalu

Młodzieżowa brygada kompleksowa (tzw. Leona Chmielara z ZBM-5 Mikołajów wykonując zobowiązania festiwalowe zaoszczędziła 240 roboczogodzin i 1098 sztuk regiel.

Ostatnio brygada podjęła zobowiązanie zastąpić brzoździę i wybranych delegatów na Festiwal i pięciu członków brygady — uczestników Festiwalu.

Na zdjęciu: członkowie brygady Chmielara. Od lewej: Zdzisław Melon, Mikołaj Sepkowski, Wincenty Siemiatkowski, Franciszek Rogulski, Filip Bilewicz i Władysław Brzostowski.

56 tys. młodzieży z Białostocznym uczestniczy we współzawodnictwie festiwalowym

(Kor. wł.). 56 tys. dziewcząt i chłopców z woj. białostockiego realizuje 3200 zobowiązań festiwalowych. Wartość wykonanych zobowiązań przekracza 3 mln zł.

A oto niektóre meldunki:

Budowlani i włókniarze

Na budowie kombinatu włókienniczego w Fastach powstają 10 nowych młodzieżowych brygad. Prace wykonywane przez 25 tys. robotniczek ponad plan, tyle więc ile wystarczy na wykonanie jednej czwartej roboty przy budowie bloku mieszkalnego. Młodzi betoniarze, cieśle, murarze i zbrojarze z Fast stworzyli pierwszą w województwie młodzieżową brygadę kompleksową.

Dziewięć przedfestiwalowemu współzawodnictwu przelamane zostały trudności w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. O 7 proc. został przekroczony plan, w czerwcu. Zambrowskie prządki wystąpiły z wnioskiem do Centralnego Zarządu o podwyższenie na III kwartał br. planu produkcyjnego o dalsze 7 proc. Niemniej osiągnięcia mają młodzi włókniarze z Białostockiej Fabryki Pluszu. 140 metrow pluszu ponad plan w czynnie festiwalowej wyprodukowała tkacka Wala Bahumowicz z tej fabryki.

Traktorzyści PGR i POM

O miano najlepszego w zawodzie współzawodniczy 1250 traktorzystów. Są już pierwsze osiągnięcia. Podczas gdy w roku ubiegłym po kampanii siewów wosennych około 80 proc. traktorów i maszyn musiało przejść remont, w bieżącym roku stan ten uległ znacznej poprawie. Wszystkie traktory z wyjątkiem siedmiu (brak opon) zdolne są do dalszych prac. Traktorzyści z PGR zaoszczędzi 2 tony paliwa. „Nie zmaruże się ani jeden kłos” — to hasło traktorzystów na okres żniw i omłotów. Przewodzą traktorzyści z PGR Sejny, Chełmy i Żytkiejmy.

Na wsiach

W br. po raz pierwszy na ziemi białostockiej ruchoń ziom kurkudzy Młodzi spółdzielcy i chłopcy indywidualni zapracowali 683 poletek doświadczalne kurkudzy. U każdego z niemi w gospodarstwach indywidualnych wycięto 1500 drzewek. W gospodarstwach indywidualnych wycięto 1500 drzewek. W gospodarstwach indywidualnych wycięto 1500 drzewek.

Nowe świetlice i urzędnicy sportowe

Ostatnio przybyły w woj. białostockim 43 nowe świetlice. M.

Festiwal toruński

TORUŃ (kor. wł.). — Dni festiwalu to również w Toruniu okres manifestacji przyjaźni i uczuć młodzieży pomorskiej dla młodzieży całego świata a zarazem czas zabaw i różnych imprez rozrywkowych. Weźmy choćby do przykładu:

O 23 sierpnia. Główny przeglądający w Toruniu tańca i wioślarstwa, w tym czasie w Toruniu odbywają się koncerty i imprezy. W Toruniu odbywają się koncerty i imprezy. W Toruniu odbywają się koncerty i imprezy.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Zarząd Miejski ZMP w

darność tę pogłębiają, a przyjaźni wzmacniają wspólne walki przeciw śmierci, o wolność, o pracę, o miłość.

Murzyński poeta kułabski — Nicolas Guillen w jednym ze swych pięknych wierszy pisał:

„Nie wiem żołnierzu czemu ty myślisz że wróg to własnie ja.

Jestem jedno, mój żołnierzu, i ty i ja... „Zaj mi, że czasem własnie ty nie wiesz, kim jestem własnie ja.

Do diabła! Ja to własnie ty.

A ty to przecież własnie ja.”

I nie ulega również wątpliwości, że na warszawskim spotkaniu, młodzi ludzie, ci którzy niezależnie od przynależności politycznej i społecznej, wierzeli w religijność, kolorów skóry, zainteresowań, nie chcą zabijać takich samych jak oni, zrozumielią doskonale i głęboko, że prawdą jest to, że swych rodzinnych krajów, że zyskiwać dla nich będą nowych zwolenników, nowych bojowników.

A to denerwuje „wolnoeuropejskich komentatorów”. No, co, uczestnicy Festiwalu martwić się tym nie będą.

Szczegółowy program audycji zamieszcza tygodnik „Radio i Sztuka”.

Polskie Radio zastępczo wykonuje zadania w programie.

Radio i Sztuka



Checiałbym znać wszystkie języki świata

(Wywiad z Nazimem Hikmetem)

Pytanie: Co Wy o sobie myślicie? Nazim Hikmet: Nie wiem, co o sobie myślicie. Jestem tylko człowiekiem.

Pytanie: Co Wy o sobie myślicie? Nazim Hikmet: Nie wiem, co o sobie myślicie. Jestem tylko człowiekiem.

Pytanie: Co Wy o sobie myślicie? Nazim Hikmet: Nie wiem, co o sobie myślicie. Jestem tylko człowiekiem.

Pytanie: Co Wy o sobie myślicie? Nazim Hikmet: Nie wiem, co o sobie myślicie. Jestem tylko człowiekiem.

Pytanie: Co Wy o sobie myślicie? Nazim Hikmet: Nie wiem, co o sobie myślicie. Jestem tylko człowiekiem.

Pytanie: Co Wy o sobie myślicie? Nazim Hikmet: Nie wiem, co o sobie myślicie. Jestem tylko człowiekiem.

Pytanie: Co Wy o sobie myślicie? Nazim Hikmet: Nie wiem, co o sobie myślicie. Jestem tylko człowiekiem.

Pytanie: Co Wy o sobie myślicie? Nazim Hikmet: Nie wiem, co o sobie myślicie. Jestem tylko człowiekiem.

Pytanie: Co Wy o sobie myślicie? Nazim Hikmet: Nie wiem, co o sobie myślicie. Jestem tylko człowiekiem.

Pytanie: Co Wy o sobie myślicie? Nazim Hikmet: Nie wiem, co o sobie myślicie. Jestem tylko człowiekiem.

KAZUJE się, że o Festiwalu mówimy nie tylko my. Mówi o tym wielkim spotkaniu młodzieży również i wróg. Mówi — i że po prostu. Oto „wolnoeuropejscy” panowie wśród wielu kłamstw twierdzą, że mający się odbyć już za parę dni Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie będzie imprezą wyłącznie komunistyczną. Musieli więc dojechać już do tego niezbyt normalnego stanu, w którym myśli się rzeczywistość z pragnieniami skoro rozpocznie kolportować wiadomości, jakoby do Warszawy miało „zjechać” jedynie trochę komunistów z różnych państw, którzy zorganizują różne polityczne manifestacje i nazywać się to będzie, iż reprezentują nieomal całą ludzkość.

Oznaczałoby to (tak chcieli by sugerować „Wolna Europa”), że Festiwal ma ograniczony charakter, skupia wokół swoich hasel wąski krąg ludzi, a różnorodne poglądy oddzielone są od siebie żelaznymi murem nieufności.

Cóż, rzeczywistość jest jednak inna, niezależnie od pragnień owych panów. Z roku na rok miliony uczących się ludzi na całym świecie mimo różnic w poglądach politycznych, rozmaitych wierzeniach religijnych, upodobań, przyzywają, łączą się w jedno. Bo dla nich nie ma różnicy między tym, czy jest to wolność, czy jest to wolność, czy jest to wolność.

W 120 krajach trwały przygotowania do Warszawskiego Festiwalu. Charakter tych przygotowań był — ogólnie biorąc — jeden: wspólna organizacja młodzieży z różnych państw, z różnych celach, o różnym programie — po to, mówiąc słowami poetów:

„Aby nie zabito mi brata, Aby nie zabito wolności, Aby nie zabito pracy, Aby nie zabito miłości...”

Trudno znaleźć piękniejszy, bardziej ludzki cel walki młodzieży świata — młodych komunistów, katolików, liberałów, socjaldemokratów, tych, dla których idea socjalizmu są drogą i bliskie i tych, którzy zgoda i niezgodę między sobą uważają za naturalną. To jest to, że ten cel jest celem wspólnym. Że wnoszący od lat wielu w sferach ludzkich nieufności co do inten-

cyj pokojowych ludzi budujących od nowa swe życie w państwach wschodniej Europy kruszy się i wali, a coraz więcej uczących się ludzi na całym świecie przekonuje się, że kochamy pokój, że nikomu nie chcemy zagrażać, pragniemy przyjaźni i współpracy.

Stąd przecież — takie masowe zgłoszenia do uczestnictwa w Warszawskim Festiwalu. Zgłoszenia od grup młodzieży, która dotąd nie uczestniczyła w festiwalach, od organizacji, które dotąd nie brały udziału w masowych międzynarodowych wystąpieniach, które nie są członkami SFMD.

Wśród 1400-osobowej delegacji francuskiej — obok młodzieży reprezentującej organizacje należące do Federacji, przyjechało do Warszawy młodzi katolicy z „Avenir”, zespół ludowy z Bordeaux, chor ludowy z Paryża. W Syrii Komitet Festiwalowy uzyskał poparcie 25 organizacji, 50 przedstawicieli życia kulturalnego i sportowego. Młodzież japońska reprezentowana będzie przedstawicielami 18 sto-

warzyszeń — takich jak Rada Słowarzyńskich Młodzieżowych Leżących 4 mln. członków. Kongres Młodych Dziełaczy i Młodych Chłopców, Hecacy i mln. członków, Sekcja Młodzieżowa Partii Socjalistycznej (Levice), Rada Narodowa Studentów YMCA, Komitety Prowincjonalne Związków Zawodowych, Liga Młodzieży Demokratycznej i inne. Po raz pierwszy młodzież japońska wystąpi z delegacją o tak szeroki składzie.

Zamozni synowie szwedzkiej przemysłowców, których trudno podejrzewać o komunizm, zebrali pieniądza na podróż do Warszawy dla Szańdaczek. Młodzi Finowie posiadający rozmaitych rodziców ułatwiają przybycie na Festiwal swych rodziców o pokój i o swą prawa młodym Senegalczynom. Te fakty mają również swą doniosłą wymowę. Wywołują, która — niezależnie od tego czy podobna się to niektórym „wolnoeuropejskim” maniakom i kłamcom, czy nie — określają słowa: solidarność i pokój.

I nie ulega wątpliwości, że na warszawskim spotkaniu młodzi ludzie z całego świata poznają nawzajem, swe życie, swe kłopoty, swą kulturę, swe dążenia, soli-

tarzają się, przyjaźnią i pokój. I nie ulega wątpliwości, że na warszawskim spotkaniu młodzi ludzie z całego świata poznają nawzajem, swe życie, swe kłopoty, swą kulturę, swe dążenia, soli-

tarzają się, przyjaźnią i pokój. I nie ulega wątpliwości, że na warszawskim spotkaniu młodzi ludzie z całego świata poznają nawzajem, swe życie, swe kłopoty, swą kulturę, swe dążenia, soli-

tarzają się, przyjaźnią i pokój. I nie ulega wątpliwości, że na warszawskim spotkaniu młodzi ludzie z całego świata poznają nawzajem, swe życie, swe kłopoty, swą kulturę, swe dążenia, soli-

tarzają się, przyjaźnią i pokój. I nie ulega wątpliwości, że na warszawskim spotkaniu młodzi ludzie z całego świata poznają nawzajem, swe życie, swe kłopoty, swą kulturę, swe dążenia, soli-

tarzają się, przyjaźnią i pokój. I nie ulega wątpliwości, że na warszawskim spotkaniu młodzi ludzie z całego świata poznają nawzajem, swe życie, swe kłopoty, swą kulturę, swe dążenia, soli-

Polityka Adenauera
komplikuje rozwiązanie
sprawy Niemiec
— oświadcza SPD

BERLIN — Kierownictwo SPD (Sojuszdemokratyczna Partia Niemiec) ogłosiło na temat konferencji genewskiej oświadczenie, w którym stwierdza, że konferencja przyczyniła się do rozładowania napięcia między-narodowego i położyla kres „zimnej wojnie”.

Kierownictwo SPD zatacza uwagę na fakty, że konferencja genewska ujawniła trudności, jakie następcza sprawa zjednoczenia Niemiec. Trudności te — głosi oświadczenie — są wynikiem polityki rządu bońskiego, zmierzającej do włączenia za wszelką cenę Niemiec do państwa Federalnego pod pakt atlantycki. Konferencja genewska była zaprzeczeniem tej polityki. Konferencja genewska była zaprzeczeniem tej polityki. Konferencja genewska była zaprzeczeniem tej polityki.

Niesiemy pozdrowienia
dla młodzieży całego świata
(Artykuł napisany specjalnie dla „Sztandaru Młodych”)

W dniu pierwszego lipca opuszczaliśmy Hanoi, udając się do Warszawy. Tysiące młodych Wietnamczyków przybyło na dworzec, aby pozegnać nas. Wszyscy mówili: „Witajcie, przyjeżdżacie do naszego kraju”. Wszyscy mówili: „Witajcie, przyjeżdżacie do naszego kraju”. Wszyscy mówili: „Witajcie, przyjeżdżacie do naszego kraju”.

Długa i uciążliwa była droga do Waszej stolicy. W ciągu 25 dni zmieniliśmy trzy pociągi, które jechały dzień i noc przez rozległe tereny Chin i Związku Radzieckiego, a przez okna wagonów ukazywały się przed nami: oczyma coraz wspanialsze widoki.

I oto jesteśmy w Warszawie — mieście nadziei, mieście pokoiu i przyjaźni. Nie wiem jakimi słowami opisać wzruszenie, które opanowało mnie w chwili przyjazdu do Warszawy. Dużo słyszałem o Waszej stolicy, o wspaniałych wynikach pokojowej pracy bohaterów narodu polskiego i jego młodzieży. Mogłem sobie wyobrazić, na podstawie tego co słyszałem, odbudowę Warszawy z ruin wojennych, entuzjazm i uczucia sympatii, jakie żywi młodzież polska do naszej młodzieży. Ale to, co zobaczyłem w pierwszym zetknięciu się z Waszą stolicą, przeszło wszelkie moje wyobrażenia. Widzę o wiele lepiej, jak daleko pociągnęła się młodzież polska na drodze pokojowej, szczęśliwego budownictwa.

Widok wspaniałej odbudowy Warszawy wzruszył mnie do głębi. A jednocześnie w wyobraźni utrzymałem moją ojczyznę na drodze pokojowego budownictwa, na drodze jedności i niezależności narodowej.

Jestem młodym robotnikiem, pochodzącym z południowego Wietnamu. W końcu ubiegłego roku, w odpowiedzi na apel

WIELKI WIEC W BERLINIE
CHRUSZCZOW: Kwestię niemiecką powinni
rozwiązać sami Niemcy

BERLIN. W czasie wielkiego wiece, który odbył się we wtorek na placu Marksa-Engelsa w Berlinie z okazji pobytu w stolicy NRD radzieckiej delegacji rządowej przemawiał m.in. członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Chruszczow:

Na konferencji genewskiej dokonano wymiany poglądów w tak ważnej sprawie. Jak kwestia niemiecka. Na jakiej drodze może być rozwiązana kwestia niemiecka? Istnieje dwie drogi. Pierwsza droga, którą zaproponowały mocarstwa zachodnie, jest drogą remilitaryzacji Niemiec. Istnieje jednak również inna, słusznna droga rozwiązania problemu niemieckiego, której rząd ZSRR broni i broni. Jest to droga zjednoczenia Niemiec jako jednolitego państwa, które nie będzie groźne dla innych narodów, lecz wzajemnie korzystne dla państw europejskich. Własnie swój wkład do zapewnienia bezpieczeństwa zbrojowego w Europie i zbudowania „zimnej wojny” i ustanowienie długotrwałego pokoju między narodami.

Rząd radziecki był i jest zwolennikiem zjednoczenia Niemiec zgodnie z interesami narodu niemieckiego, z interesami bezpieczeństwa w Europie (hucnie okłaski). Fakt dowodzący, że zbrojowa remilitaryzacja Niemiec nie jest w interesie Niemiec, jest fakt, że Niemcy nie są w stanie utrzymać pokoju w Europie i zbudowania „zimnej wojny” i ustanowienie długotrwałego pokoju między narodami.

Następnie Chruszczow stwierdził, że ZSRR przestrzegają przed realizacją układow patrytych, która skomplikowała rozwiązanie problemu Niemiec. W Genewie otworzył oświadczył, iż z uwagi na to, że na terenie Niemiec powstały dwa państwa o różnym ustroju społecznym i gospodarczym, a Niemcy zachodnie uczestniczą w pakcie północno-atlantyckim i w unii zachodnio-europejskiej, rozwiązanie problemu niemieckiego jest sprawą trudną. Rozwiązanie tej sprawy w obecnych warunkach wymaga dużych i poważnych wysiłków zarówno ze strony wielkich mocarstw, jak i w szczególności ze strony narodu niemieckiego w obu częściach Niemiec. Najlepszą jednak rzeczą będzie, jeśli kwestię niemiecką rozwiąza sami Niemcy, którzy niewątpliwie mogą wybrać słuszną drogę rozwoju Niemiec (hucnie okłaski).

Nie można pominąć faktu, że obecnie w Europie ukształtowały się nowe warunki i że szukając sposobu zjednoczenia Niemiec musimy warunki te uwzględnić. Czyż nie jest jasne, że mechanizm zjednoczenia obu części Niemiec, które rozwijają się w różnych kierunkach, jest rzeczą nierealną? W obecnej sytuacji jedyną drogą wiodącą do zjednoczenia Niemiec jest utworzenie systemu bezpieczeństwa zbrojowego w Europie oraz zacieśnienie i rozwój stosunków gospodarczych i politycznych między obu częściami Niemiec.

Kwestia niemiecka nie może na rozwiązać kosztem interesów Niemiec Republiki Demokratycznej (długie nie milkące okłaski). Jesteśmy przekonani, że masy pracujące Niemiec Republiki Demokratycznej nie zaakceptowałyby stanowiska, które uwzględniłoby jedynie interesy grupowania państw zachodnich z uszczerbkiem dla interesów Niemiec Republiki Demokratycznej (długie nie milkące okłaski).

Nie wątpliwy również, że przytłaczająca większość ludności Niemiec zachodnich nie aprobuje polityki remilitaryzacji.

TRAN VAN THA
członek delegacji
młodzieży wietnamskiej

ci i wciągnięciu zbrojeni, zdając sobie doskonale sprawę z wszystkich ciężkich następstw takiej polityki.

Ważne znaczenie dla zjednoczenia Niemiec może mieć zbliżenie między Niemiec Republiką Demokratyczną i Niemiec Republiką Federalną. Oba te państwa mogłyby w interesie całego narodu niemieckiego na wszystkich dziedzinach życia wewnętrznego — niemieckiego, co niewątpliwie ułatwiłoby rozwiązanie problemu zjednoczenia Niemiec.

Towarzysze! Rząd radziecki będzie nadal wytrwale i konsekwentnie bronił polityki, zmierzającej do zjednoczenia Niemiec w interesie samego narodu niemieckiego (okłaski). Rząd radziecki sprzyjać będzie temu, aby wielki naród niemiecki mógł stworzyć jednolite, demokratyczne, suwerenne państwo, które zajmie godne miejsce w rodzinie milijonów pokoi narodów (długie nie milkące okłaski).

Sprawozdanie
Eisenhowera
z konferencji genewskiej

NOWY JORK. W dniu 25 lipca prezydent Stanów Zjednoczonych D. Eisenhower wygłosił przemówienie o wynikach Genewskiej Konferencji szefów rządów czterech mocarstw. Przemówienie to było transmitowane przez amerykańskie rozgłośnie radiowe i stacje telewizyjne.

W przemówieniu tym prezydent stwierdził m.in.: W dniu, w którym udawaliśmy się do Genewy, złożyłem oświadczenie, aby wyjaśnić, wam do czego dążymy. Podkreśliłem, że udajemy się na konferencję przede wszystkim w celu spowodowania zmiany atmosfery, w jakiej powinny odbywać się takie doniosłe konferencje i rokowania.

Podczas oficjalnych rozmów w ubiegłym tygodniu i podczas osobistych spotkań dążyliśmy do tego właśnie celu. Być może, że Niemcy powinni być traktowani jako jeden problem. Uważamy, że Niemcy powinni być zjednoczeni pod władzą swobodnie wybranego przez siebie rządu i w warunkach, które by zapewniły bezpieczeństwo zarówno krajów Wschodu, jak i Zachodu, czyli konkretnie — w ramach systemu zapewnienia bezpieczeństwa Europie.

W kwestii rozbrojenia rząd amerykański jest zdania, że skuteczny system rozbrojenia może być stworzony tylko w wypadku, jeśli będzie oparty na skutecznej wzajemnej inspekcji i ogólnym systemie nadzoru, a systemie, do którego moglibyśmy mieć zaufanie i przy którym każda ze stron mogłaby być pewna, że druga strona wykonuje swe zobowiązania. Wychoząc z tego założenia wysunęliśmy wraz z Francją i Wielką Brytanią szereg propozycji.

W toku omawiania sprawy rozszerzenia kontaktów przedyskutowano wiele zagadnień. Mówiliśmy o swobodnym wymiarze informacji poprzez kuryerów. Mówiliśmy o rozpoznań w kierunku pokojowego handlu. Sprawa, na którą zwróciliśmy najwięcej uwagi w związku z tym, była sprawa zwiększenia ilości wyjazdów obywateli jednolitych krajów do innych krajów, co dałoby każdemu najlepszą okazję do wzajemnego poznania się.

Należy podkreślić, że wszystkie strony zapewniały się wzajemnie o swym zamiarze zachowania nowego ducha pojednania i współpracy we wzajemnych kontaktach. Mamy nadzieję, że zapewnienia te będą w pełni dotrzymane. Sprawdzaniem tego będzie w październiku konferencja ministrów spraw zagranicznych. Jej głównym celem będzie zastępowanie się do dyskusji uchwalonych w Genewie w sprawie zagadnień, które miały być omawiane, i procedury, która ma być stosowana, aby przekształcić ogólne sformułowania w konkretne porozumienia. Konieczna wtedy będzie rzeczywista pojednawczość oraz pełne uściślenie każdej ze stron.

SZTANDAR
MŁODYCH
Sportowcy
chińscy i hinduscy
już w Warszawie

We wtorek wieczór przybyła do Warszawy delegacja sportowa Chińskiej Republiki Ludowej, którą wódmą udzielił II MISM. Kierownikiem grupy chińskiej jest przedstawiciel Komitetu Kultury Fizycznej Chin Ludowych, Li Mien Hua, a jego zastępcą — Han Dae Hui. Goście przyjeżdżali na dworzec Gdansk, gdzie owarujnie witali ich przedstawiciele władz sportowych, delegacje sportowe i młodzież z Zakładu m. Nowotki, którą w okresie Festiwalu opiewali w dziedzinie dręgiatami bratnich Chin.

Już pierwsze spotkanie młodzieży obu krajów miało bardzo serdeczny charakter. Delegacja i chińscy policy obdarzyli swych przyjaciół bukietami kwiatów. Rozmowa o tym, co dzieje się w tym czasie, ale słowa szybko zastąpił festiwalowy charakter. Delegacja i chińscy policy obdarzyli swych przyjaciół bukietami kwiatów. Rozmowa o tym, co dzieje się w tym czasie, ale słowa szybko zastąpił festiwalowy charakter.

W skład ekipy sportowej chińskiej wchodzi: koszykarze i siatkarze, lekkoatlety, piłkarze, pingpongści, wioślarze i kajakarze. W skład ekipy hinduskiej wchodzi: lekkoatlety, siatkarze, koszykarze i kajakarze. W skład ekipy hinduskiej wchodzi: lekkoatlety, siatkarze, koszykarze i kajakarze.

Stadion Kolejarski, na którym do niedawna trwały prace budowlane, a który niedługo już ma objąć we władanie najlepsi gimnastyści świata, nie jest jeszcze w pełni gotowy do II MISM. Najwięcej zmartwień przysparza kierownictwu obiektu nieskończona robota na zewnątrz stadionu. Jeszcze nie gotowe są chodniki, podjazd i park dla samochodów. Miejskie Przedsiębiorstwo Robot Drogowych zamiast tego właśnie zwiększyć — zwalnia tempo tych prac, jakkolwiek obliczenia, że stadion swoją uroczystą galę będzie mógł przywdziać w terminie.

Nie wyklucza się również, że swych zobowiązań Przedsiębiorstwo Robot Kolejowych nr. 7. Plac przed trybuną główną ma być wykonany do 25 lipca. Tymczasem jak można się już zorientować, nie została ona zakończona wcześniej, niż około 30 lipca. Kierownik PRK nr. 7. Damentko, zapytany o termin wykonania stadionu, oświadczył: „dołozymy wszelkich starań, aby całość była gotowa na 29—30 lipca”.

Termin ten może być realny tylko pod warunkiem, że PRK nr. 7 wzmoże tempo prac. J. K.

Po międzynarodowym turnieju szachowym
w Lublanie

Przed kilku dniami zakończył się rozgrywane w Splicie i Lublanie międzynarodowy turniej szachowy, zorganizowany dla uczczenia 10-lecia oswożenia Słowenii. Wobec zbliżającego się turnieju międzynarodowego w Göttingu, który rozpoczyna się 14.VIII i zgromadzi prawie całą czołową światową szachową, nie udało się nie przystąpić do udziału w turnieju. Mówiliśmy o rozpoznań w kierunku pokojowego handlu. Sprawa, na którą zwróciliśmy najwięcej uwagi w związku z tym, była sprawa zwiększenia ilości wyjazdów obywateli jednolitych krajów do innych krajów, co dałoby każdemu najlepszą okazję do wzajemnego poznania się.

Po nadzwyczajnej zaciętej walce w drugiej połowie turnieju i na jego końcu, 3 porażki zdobył ostatecznie Karaklajcz 11,5 p. wyprzedzając o 0,5 p. Milica (Jugosławia) 11 p. III nagrodę zdobył też Jugosławić Udoz 10,5 p. IV i V podzielił arcymistrz Stahlberg (Szwecja) i arcymistrz Bułgarii Padevskij po 10 p. Szóstą nagrodę zdobył Kleininger (NR) 9,5 p. W Göttingu, który rozpoczyna się 14.VIII i zgromadzi prawie całą czołową światową szachową, nie udało się nie przystąpić do udziału w turnieju.

Mamy nadzieję, że zapewnienia te będą w pełni dotrzymane. Sprawdzaniem tego będzie w październiku konferencja ministrów spraw zagranicznych. Jej głównym celem będzie zastępowanie się do dyskusji uchwalonych w Genewie w sprawie zagadnień, które miały być omawiane, i procedury, która ma być stosowana, aby przekształcić ogólne sformułowania w konkretne porozumienia. Konieczna wtedy będzie rzeczywista pojednawczość oraz pełne uściślenie każdej ze stron.

Mamy nadzieję, że zapewnienia te będą w pełni dotrzymane. Sprawdzaniem tego będzie w październiku konferencja ministrów spraw zagranicznych. Jej głównym celem będzie zastępowanie się do dyskusji uchwalonych w Genewie w sprawie zagadnień, które miały być omawiane, i procedury, która ma być stosowana, aby przekształcić ogólne sformułowania w konkretne porozumienia. Konieczna wtedy będzie rzeczywista pojednawczość oraz pełne uściślenie każdej ze stron.

Delegacje rządowe
ZSRR, Albanii, Mongolii
i KRL-D
opuściły Polskę

W dniu 26 bm. opuścił Polskę rządowa delegacja ZSRR — członek Prezydium KC KPZR, sekretarz KC KPZR Michaił Susłow, brujący na uroczystościach zakończenia roku 10-lecia zwycięstwa Polaków, wraz z członkami delegacji.

Na udekorowanie flagami państwowymi ZSRR i Polski lotnisko Okęcie w Warszawie przywiozł, by pożegnać odjeżdżającą delegację: członkowie Biura Politycznego KC KPZR, członkowie Rady Państwa Związku.

W dniu 26 bm. opuścił Polskę rządowa delegacja Albanii — I zastępca Prezesa Rady Ministrów, członek Biura Politycznego Albaskiej Partii Pracy Hysni Kapa wraz z członkami delegacji.

26 bm. opuścił Polskę rządowa delegacja Mongolskiej Republiki Ludowej — Prezes Rady Ministrów MRD Iumzaadijn Cedenbal wraz z członkami delegacji.

Równocześnie opuścił Polskę samolotem rządowa delegacja Związku Radzieckiego — I zastępca Prezesa Rady Ministrów KRL-D Pak i Wan wraz z członkami delegacji.

Nagrody państwowe
za osiągnięcia w dziedzinie
nauki, postępu technicznego,
literatury i sztuki
(Ciąg dalszy)

Sekcja przemysłu
ciężkiego

Nagrody III stopnia

Nagrodę respołowa — za opracowanie konstrukcji parowozu Ty-15 otrzymał inż. Wiktor Wyłochan, inż. Zdzisław Lechowicz, inż. Stanisław Brylaj, inż. Franciszek Mazurczak.

Nagrodę respołowa — za opracowanie projektu uruchomienia produkcji cniaru i lugu sodowego metoda elektrolizy metalowej otrzymali: inż. Zdzisław Złotnicki, inż. Karol Kulawski, inż. Aleksander Giebel, inż. Józef Borucki, inż. Henryk Polkowska.

Nagrodę respołowa — za koncepcję opracowania i wdrożenia przemysłowej metody wydobycia siarki otrzymali: inż. Jan Zdzisław, inż. Leonard Płuta, doc. inż. Tadeusz Kucharski.

Nagrodę respołowa — za opracowanie metody produkcyjnej i uruchomienie produkcji w zakładach „Wielka Włocława” otrzymali: inż. Stanisław Dąbrowski, inż. Zdzisław Rukawicz, inż. Zdzisław Lechowicz, inż. Stanisław Słowicki, inż. Henryk Nowacki, inż. Jerzy Gyslewski, inż. Andrzej Masalski.

Sekcja przemysłu lekkiego

Nagrody II stopnia

Nagrodę respołowa — za opracowanie metody produkcyjnej i uruchomienie produkcji w zakładach „Wielka Włocława” otrzymali: inż. Stanisław Dąbrowski, inż. Zdzisław Rukawicz, inż. Zdzisław Lechowicz, inż. Stanisław Słowicki, inż. Henryk Nowacki, inż. Jerzy Gyslewski, inż. Andrzej Masalski.

Nagrodę respołowa — za opracowanie metody produkcyjnej i uruchomienie produkcji w zakładach „Wielka Włocława” otrzymali: inż. Stanisław Dąbrowski, inż. Zdzisław Rukawicz, inż. Zdzisław Lechowicz, inż. Stanisław Słowicki, inż. Henryk Nowacki, inż. Jerzy Gyslewski, inż. Andrzej Masalski.

Nagrodę respołowa — za opracowanie metody produkcyjnej i uruchomienie produkcji w zakładach „Wielka Włocława” otrzymali: inż. Stanisław Dąbrowski, inż. Zdzisław Rukawicz, inż. Zdzisław Lechowicz, inż. Stanisław Słowicki, inż. Henryk Nowacki, inż. Jerzy Gyslewski, inż. Andrzej Masalski.

OPowieść FILMOWA REALIZOWANA
PRZEZ KIPKE „SZTANDARU MŁODYCH” 14)
SCENARIUSZ I REŻERIA
Gracyna Wojciszyn-Tokienka
MŁODZIEŻ
Aniela Marzec
W rolach głównych: studenci Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie

Aleja toczy się w małym miasteczku. Została po wielu wahanach przystąpiła do „szeregu festiwalowego” — budowy kajaków. Narzeczoną Zosia — Antek wodzi na świetny pomysł racjonalizatorski, o którym powiadał tylko Zosia. W czasie paradowania nieobracając się do tyłu, Antek wodzi na świetny pomysł racjonalizatorski, o którym powiadał tylko Zosia. W czasie paradowania nieobracając się do tyłu, Antek wodzi na świetny pomysł racjonalizatorski, o którym powiadał tylko Zosia.

MASZ DUŻE SZANSE...



1. PIOTR: — Aaa... Zosia! Chodź, siadaj!
ZOSIA: — Ja chciałam...

2. PIOTR: — No, co chciałaś? Może masz jakiś nowy pomysł?
ZOSIA: — Ja... ja właśnie w sprawie pomysłu...



3. — Ale syple pomysły, jak z rekawa!
— Kto by pomyślał, co?
— Taka się z niej zrobiła racjonalizatorska!

4. PIOTR: — Właśnie przed chwilą mówiliśmy o czymś bardzo przyjemnym dla ciebie.
ZOSIA: — O czym? O czym? Powiedź mi!
(Piotr str. 1)